

Cena 2 zł

Jednocząca NARODOWA

PIŚMĘ DODZIENNE WOJEWÓDZTWA WIELKIEGO

Nr 169 (260)

Białystok, dnia 21 września 1946

Rok III

BYRNES — WALLACE

Dwugłos, dochodzący do nas z zaogcianu Atlantyckiego w sprawie zasadniczych postulatów polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, charakteryzuje najlepiej całokształt sytuacji USA. W tej chwili trudno jeszcze przewidzieć rozwijanie. Kto będzie zmuszony po dać się do dyskusji? Byrnes czy Wallace? O tym, że dyskusja jednego z nich jest sprawą przypadkową, nie wątpi nikt, ani w Stanach Zjednoczonych, ani na tak zwanym starym leżaku. Zły bowiem jaskrawa i bijąca w oczy jest różnica, dzieląca stanowisko Byrnego, a dalsze stanowiska Wallace'a.

Byrnes mówił w Stuttgartie do Niemców i do Niemów. Stomatował wyraźnie wystąpienia przeciwko granicom Polski na Odrze, Nisie, Łużyckiej i Bałtyku. Granice te są granicami nie tylko Polski, ale i całej światowej i całej demokracji. Wystąpienie Byrnego było skierowane w całą światową i demokrację w całą demokrację ze zwuzkiem Radzieckim na czele.

W przemówieniu Byrnego zawarte były słowa dotyczące planów zjednoczenia okupacji jednolitej polityki gospodarczej i spłaty reparacyjnych czynionych z dawnych czasów niemieckich, a nie z obojętnego bieżącego. Wszystko to wywiera wyraźną, chociaż lekką atrakcję dla Związku Radzieckiego.

Wallace zapewnia w swojej mowie, jak i w liście, wysłanym w końcu lipca do prezydenta Trumana, o opiniowanym dopiero obecnie zdradza wreszcie przełożone stanowisko. Daje wyraz pozytywnego stosunku do Związku Radzieckiego, jak i do zabezpieczenia stałego pokoru na świecie.

Wallace oznawia krytycznie postulaty amerykańskie w sprawie umiędzynarodowania, względnie rozbrojenia Dunaju i Cieśniny Dunajskiej. Nie dziwi się by najmniej stanowisko ZSRR. Twierdzi, że podobne stanowisko mogłyby Stany Zjednoczone, gdyby Związek Radziecki zdał umiędzynarodowienia względnie rozbrojenia Kanatu Śląskiego albo Państwowego.

Wallace podkreśla konieczność bliższego zapoznania się z tym, co Związek Radziecki uważa za gwarancje bezpieczeństwa w celu budowania pokoju świata. Wallace żomaga się od Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej udzielenia pożyczki ZSRR na tych samych warunkach, co i Wielkiej Brytanii.

Wallace zaznacza, iż dotyczyca polityka Stanów Zjednoczonych nie czyni wrażenia szczerze i bezwzględnie pokojowej. Trzy-

naście miliardów dolarów, przeznaczonych na rzecz ministerstwa wojny, ministerstwa marynarki i doświadczeń z bombą atomową, zadały klam zapewnieniom o pokojowych tenderach. Domaga się zmiany kursu i przekwestowania na tory naprawdę pokojowe.

Różnica, zachodząca pomiędzy stanowiskami ministra spraw zagranicznych i ministra handlu, nie jest sprawą przypadkową. Zbliżającej się wybory w USA, które będą rzeczywiście wielkie znaczenie dla życia politycznego, rozwija się pomiędzy stanowiskiem Byrnego i Wallace'a. Dotyczące istniejące dwie strony nietypowe: Demokratów i Republikanów nie są już tak zorganizowane i zwarte jakimi były dawniej.

Stronnictwo demokratyczne, które po raz pierwszy przystępuje do wyborów kongresowych bez Roosevelt'a, dzieli się na różne oddziały i grupy frakcyjne. Partia Republikańska zdobyła sobie pewne wpływy, wynikające nie tylko

z własnych sukcesów, ile z błędów przeciwnika.

Linia podziału biegnie obecnie nie wzdłuż starych podziałek partyjnych, ale tworzy się w zależności od stosunku do całego szeregu zagadnień.

T. zw. liberalowie rekrutują się z konsekwentnych kontynuatorów polityki Roosevelta, z przedstawicieli Związków Zawodowych i wszystkich grup, stojących na stanowisku społecznego charakteru struktury gospodarczej USA. Nie trudno zorientować się, że minister handlu Wallace, dawny współpracownik najbliższego Roosevelta, jest właśnie z nimi związany.

Stanowisko Byrnego w dziedzinie stosunków międzynarodowych pokrywa się ze stanowiskiem t. zw. konserwatystów, którzy bronią specjalnych przywilejów monopolów przemysłowych, bronią systemu amerykańskiego, opartego o nieograniczoną licznym swobodę przedsiębiorstw prywatnych.

De Gaulle zaczyna kampanię przeciw nowej konstytucji francuskiej

Paryż. Francuska Agencja Prasowa podaje wywiad z gen. de Gaullem w sprawie przyszzej konstytucji.

General de Gaulle wypowiada się stanowczo przeciwko projektowi konstytucji francuskiej, uchwalonemu w pierwszym czytaniu. General de Gaulle oświadczył, że uważa za konieczną zmianę obecnego reżimu, który był ustanowiony tylko na krótki okres czasu. Lecz projekt konstytucji, jeśli go pozbawić upiększeń, utrwałby system, w którym obecnie Francja żyje.

De Gaulle jest zdania, że tany projekt byłby do przyjęcia przez naród i nie będzie wtedy stało na przeszkodzie, by Zgromadzenie, które będzie wybrane w listopadzie na 7 miesięcy, przedłużyło swoją kadencję na cztery lub pięć lat w ramach konstytucji.

De Gaulle ma nadzieję, iż zdrowy rozsądek narodu francuskiego zwycięży.

Dniami i nocami będą pracowały komisje Konferencji Paryskiej

Paryż. SAP. Komisja, którym konferencja Paryska powierzyła przygotowanie rezolucji, które mają być przedstawione w jednym państwie, nie może zakończyć pracy przed konferencją. Komisja nie ma czasu, aby wykonać owe prace.

Komisja ekonomiczna dla spraw batalistycznych Francji zwróciła honorowe postanowienie, aby prac-

ować nocami, nawet i w niedziele. Komisja ta ma zrezygnować z najwcześniej przygotowanej rezolucji, aby przedstawić w jednym państwie, nie może zakończyć pracy przed konferencją. Komisja nie ma czasu, aby wykonać owe prace.

Komisja ekonomiczna dla spraw batalistycznych Francji zwróciła honorowe postanowienie, aby prac-

ować nocami, nawet i w niedziele. Komisja musi przygotować raport. Komisja od razu zajęła się kwestią interesów morskich w Rumunii narodów sprzymierzonych.

Anglia jest odosobiona w Radzie czterech w swym wysiłku, by zapewnić angielskim towarzystwom naftowym pierwszeństwo w uruchomieniu towarzystw rumuńskich.

Hełkoc mówi się o nafcie, pozostałość interesów między wielkimi państwami zarząduje się bardzo ostro i dlatego spowodowała dyskusję zamieniającą się w ostry i napięty spor.

Pedkominisja mająca za zadanie znalezienie formuły, która by pozwalała na rozmaitsze punkty widzenia w sprawie określonego, które Rumunia musi zwrócić parodom sprzymierzonym i ich poddanym. Wrazie długich niemal czterogodzinnych debat nie uzgodniono jeszcze rezolucji.

Komisja zadecydowała powołać komitet, złożony tylko z przedstawicieli Związku Radzieckiego, Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych, by ustalić tekst oparty na propozycjach podanych ostatniej nocy. Komitet ten zbierze się w czwartek, a posiedzenie podkomisji odbędzie się w piątek wieczorem.

Komisja wojskowa ustaliła jednogłośnie na posiedzeniu czwartkowym artykuł 50, odnoszący się do ograniczenia floty włoskiej. Dyskusja nad artykułem bi trwa.

Zachód usiłuje wpływać na Polskę przed wyborami

Pod tytułem „Polska w przeddzień wyborów”, komentator radia moskiewskiego analizuje sytuację polityczną Polski i robi przegląd istniejących ugrupowań partyjnych.

Komentator zauważa, że partia Mikołajczyka zgromadziła wszystkie wątpliwe elementy reakcyjnych szalonek. Narody zachodnie chcieliby wpływać na wybory w Polsce — mówi dziennikarz radziecki i podkreśla, że polska opinia publiczna widać w odmowie udzielenia pożyczki przez amerykański bank importowo-eksportowy, jak i w odkładaniu umowy finansowej przez W. Bry-

tana — choć wywarcia wpływu na politykę Polski ze strony Anglików i Amerykanów.

Przerwa w Konferencji Palestyńskiej

Londyn. Jeszcze nie została ustalona data wznowienia konferencji Palestyńskiej w pałacu Lancaster.

Delegaci arabscy opracowują kontrprojekt, który mają zamanifestować Bevinowi.

Min. Bevin prawdopodobnie powróci do Paryża jeszcze w tym tygodniu, lecz zabawi tam tylko kilka dni.

Nowe incydenty na granicy grecko-albańskiej

Belgrad. Agencja jugosłowiańska „Tanu“ donosi, że grupa 45 żołnierzy greckich, pod dowództwem kapitana, zagarnęła pod osłoną karabinów maszynowych miejscowości Kosowice, znajdującą się w Albanii (500 metrów poza granicą).

Wobec tego, że pojawiły się patrol albański, Grecy wycofali się po godzinie strzelaniny.

Niemcy w roli anioła pokoju

**Churchill chce, by Niemcy, Anglia i Francja stworzyły Stany Zjedn. Europy
Prowokacja czy niesłychana ignorancja?**

Berlin — W czwartek o godz. 10 min. 15 Churchill w towarzystwie miss Mary Churchill i swojej żony opuścił Grand Hotel Dolder, aby udać się do ratusza na przewietrte wydane przez władze miejskie Zurychu.

Winston Churchill rozpoczął swe przemówienie w auli uniwersytetu zuryskiego od obrazu zniszczenia, jakim uległa Europa w czasie drugiej wojny światowej. Churchill przypominał o wyjątkach, uczynionych w okresie międzywojennym przez najrozmaitejsze organizacje pokojowe, którym przewodniczyli Coulonhove, Calergi i Aristides Briand, by lepiej ustabilizować i zorganizować pokój w Europie. Jeśli Liga Narodów nie osiągnęła celu, to nie dla tego, że jej idee były złe, lecz dla tego, że nie umiała posługiwać się swą instytucją.

Należy odebrać Niemcom największą możliwość zbrojenia się, mówi Churchill — lecz jednocześnie twierdzi, że dla odbudowania rodzin europejskiej trzeba wskrzesić przyjaźń Francji i Niemiec.

Jedyna droga do trwałego pokoju jest utworzenie czegoś w rodzaju Stanów Zjednoczonych Europy.

Struktura Stanów Zjednoczonych Europy musiała być ostatecznie materialna, silne poszczególnych państw. Małe czy duże państwa

winny mieć jednakowe znaczenie.

„Tę pilną pracę utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy winny podjąć Francja i Niemcy razem z Wielką Brytanią, Imperium Brytyjskim, potężną Ameryką — ja ufam — dodaje Churchill — Związkiem Radzieckim, a następnie wszyscy będą dobrze”.

Pierwszym praktycznym krokiem jest utworzenie Rady Europy. Churchill powiedział: „Żyjemy w dziwnym niepokoju”.

Churchill dodał ostrzeżenie, że czasu jest mało: „Bomba atomowa jest wciąż jeszcze w rękach

jednego narodu. Lecz może dojść do tego, że w kilka lat później ta straszna broń zniszczenia może rozprzestrzenić się i być użyta przez wojujące narody. A wtedy może nastąpić koniec tego, co my nazywamy cywilizacją, i co być może spowoduje rozbicie globu ziemskiego”.

Mowa Chirchilla, transmitowana przez radio, trwała 16 minut i została zakonczena słowami: „Ja mówię do was: Europa powstanie”.

Churchill został przedstawiony audytorium przez rzecznika zuryskiego uniwersytetu.

Rozgraniczenie bandy „Bajana”

Katowice. Z początkiem września władze bezpieczeństwa i powiatu bielskiego (woj. śląsko-dąbrowskie) przewidziały wojsk KBW likwidację bandy „Bajana”. Bandyci w liczbie siedmiu zostali zabici. Skonfiskowano: 3 automaty, 2 repesze, 3 KBK, 1 mauser, 2 pistolety, 1 szes i 1 nagan.

„Likwidowana banda „Bajana” ma na swoim sumieniu szereg napadów na okolicznych mieszkańców oraz morderstw.

W tym samym czasie aresztowano dowódcę drugiej bandy, Sikorskiego Leopolda (pseud. „Poldek”). Ustalono wówczas miejsce pobytu jego grupy i w wyniku przeprowadzonej operacji ujęto bandę Pie-

traszki i zastrzelono Filipka Antoniego.

Część bandytów zdolała zbiec, widząc zbliżających się funkcjonariuszy. W 3 dni później ujęto dalszych 7 mju członków bandy „Poldka” oraz jego współpracowników. Ogółem aresztowano 24 osoby.

Wiedomości o całkowitej likwidacji grupy „Bajana” i ujęciu „Poldka” zostały przyniête przez ludność miejscowości z wielkim zadowoleniem i zrozumieniem dla pracy i wysiłku bezpieczeństwa.

Terrorysti palestyńscy grożą

Jerozolima. Afisze bandy Szatorba w języku hebrajskim, rozpięte w ciągu nocy na murach i budynkach Jerozolimy, przedają, że „ani Attlee, ani Azzam Pasza (generalny sekretarz Ligi Arabskiej), ani też Weizman (prezydent Żydowskiej Agencji) nie mogą decydować o losie żydowskiej Palestyny”.

Grożąc Weizmanowi i Dawidowi Ben Gurion (orzewodniczący egiptektywnej Agencji Żydowskiej, obecnie w Paryżu), afisze zapowiadają, że ani oni, ani żaden inny Żyd, który wziął udział w konferencji Palestyńskiej w Londynie nie ma prawa do przemawiania w imieniu ludu Izraela: „Ich decyzje nie będą uznane”.

Władze przystępują do wykonania dekretu o prawie własności na Ziemiach Odzyskanych

Katowice. W Katowicach odbyła się narada nad praktycznym wykonaniem dekretu o nadaniu praw własności Ziemiach Odzyskanych. W konferencji, w której przewodniczył wojewoda śląsko-dąbrowski, gen. Zawadzki, wzięli udział starostowie, przedstawiciele miast opolskich, płaszczyków PÜR komitetów osadniczych i delegatów Związku Osadników Wojskowych.

Sprawa ta jest olbrzymią donością, albowiem zresztą usunięcie stanu dotychczasowej tymczasowości przez przyznanie osadnikom własności gospodarstw rolnych stwarza trwałe podstawy za-gospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Na wstępie konferencji, wojewoda Zawadzki omówił znaczenie poszczególnych punktów dekretu, jednocześnie nawiązując do wydarzeń ostatnich dni, stwierdził, że Naród Polski dał już wystarczający dowód zagranicznym intrygantom, i że granice na Odrze i Nissie nie mogą być przedmiotem dyskusji.

Po referatach dyrektora departamentu osadniczego w Ministerstwie

stwie Ziemi Odzyskanych, ob. Lechowicza oraz naczelnika wojewódzkiego wydziału osadniczego mgra Niewiadomskiego na temat praktycznego ujęcia postanowień dekretu, odbyła się obszerna dyskusja.

Trzeba zaznaczyć, że sprawy poruszane na tej konferencji były również przedmiotem ostatnio prowadzonej w Katowicach wspólnej konferencji samorządowców PPS i PPR.

Instytut Wszechświatowski w Moskwie

Moskwa. W Moskwie utworzono Instytut Wszechświatowski przy Akademii Nauk. Przewodniczącym został członek Akademii, Grekow.

Instytut Wszechświatowski będzie posiadał następujące wydziały: filologię i literaturę, historię i studium nad historią Bizancjum w stosunkach ze Słowianami. Instytut ma przygotować kadry znawców Słowiańskiego.

CO PISZA INNI

Kto przezy w własnym słowie?

Pod powyższym tytułem zamieszczona Edmund Bora w „Rzeczypospolitej” bardzo ciekawe wywody, osiągające w gruszkowy sposób tradycyjną dwutoworową zagraniczną politykę angielskiego Foreign Office, w wypadku omawianym odnośnie nowych granic zachodnich Polski — w związku z niedawnym oświadczeniem przedstawiciela angielskiego MSZ na konferencji prasowej, w Londynie, iż stanowisko Foreign Office, w związku z kwestią granicy polsko-niemieckiej, jest zgodne z ustępem mowy Byrnasa, dotyczącym tej sprawy.

Oto najistotniejsze argumenty z powyższego artykułu:

Rzecznik brytyjskiego MSZ zapowiada, iż kompetentne czynniki brytyjskie nie złożyły specjalnego oświadczenia na ten temat, twierdzą jednak, że... Foreign Office zgadza się w sprawie granicy polsko-niemieckiej ze stanowiskiem zajętym przez Byrnasa. Wynika to z tego, że tenże rzecznik nie zalicza swego oświadczenia złożonego w imieniu Foreign Office do rzędu specjalnych oświadczeń kompetentnych czynników brytyjskich. Czyby uważał siebie za niekompetentnego? Jaki więc charakter ma jego oświadczenie? A w ogóle jakie jeszcze specjalne oświadczenie potrzebne jest po publicznym wyrażeniu solidarności ze stanowiskiem amerykańskim przez oficjalnego przedstawiciela brytyjskiego MSZ?

Nie to jednak jest ważne, czy rzecznik Foreign Office dokładnie przemilczał odpowiedzi, jakie dawał dziennikarzom na konferencji prasowej. O wiele większe znaczenie ma jego odpowiedź na pytanie, czy stanowisko brytyjskie w sprawie założenia granic Polski zależy od sytuacji politycznej w Polsce. Przyznajmy, że nie łatwo mu było skomułować rozwadnia odpowiedź na to pytanie. Jasne bowiem jest, że nie mógł odpowiedzieć, iż Wielka Brytania uważa kwestię zachodnich granic Polski za związana ze sprawą zobowiązań w sprawie wyborów, zobowiązującą zaciągniętych przez Rząd Jedności Narodowej w Poznaniu. Historia nie zna bowiem takiego faktu, żeby jakimś narodowi zwrócono terytoria zabrane mu kiedyś przez nieprzyjaciela i jemu premiei za przeprowadzenie wyborów czy też innych aktów o charakterze wewnętrznym, konstytucyjnym.

Bo konkretnie rzecz biorąc, przy rozpatrywaniu sprawy przyznania Polsce ziemi nad Odrą i Nissą Łużycką można było wybrać tylko z jednego punktu wiadomości: albo te ziemie należą się Polsce, albo nie. Jeżeli się te ziemie Polsce nie należą, to żadne wybory nie mogłyby zmienić tego faktu. A jeżeli się należą — powinny być zwrotione. Tylko tak można było rozpatrzyć tą kwestię, tak jak ją też postanowiono w Poznaniu i wynikiem tego była decyzja oddania tych ziem Polsce z prawnym zagospodarowaniem ich, wysiedlenia z nich Niemców i osiedlenia Polaków.

Prawda jest, iż jednocześnie ze sprawą zachodnich granic Polski było omawiane i przyjęte przez Rząd Jedności Narodowej pewne zobowiązania dotyczące przeprowadzenia wolnych wyborów w Polsce. Obie te sprawy — granice polsko-niemieckie i wolnych wyborów w Polsce — były rzeczywiście omawiane jednocześnie na jednej konferencji. Z tego jednak nie wynika, że wykonanie ich zostało od siebie zależne, że stworzono między tymi dwiema różnych sprawami jakiś junctum. Nikomu też w Poznaniu, jak się zdaje, nie przyszło na myśl potraktować sprawy ostatecznego, formalnego, zatwierdzenia granicy polsko-niemieckiej jako swego podzoru nagrody dla Rządu Jedności Narodowej, jeżeli się zachowa grzecznie.

Wczorajsze „Życie Warszawy” Wietzor zamieścił autentyczny tekst jednego z poczdamskich rozmów Prezydenta Bevinia z min. Bevinem. W rozmowie tej Bevin oświadczył: „Angielskie przyjście głosi: motyla to motyla. Odejmą nam administrację ziem zachodnich i oznacza oddać nam te ziemie na zawsze. Jasnego zapisu zobowiązania, zdaje się, nie trzeba.

Oglaszajcie się w „Jedności Narodowej”

Społem na terenie powiatu bielskiego

Oddział „Społem” w Bielsku-Podlaskim rozpoczęła swoją działalność dnia 21-10-1944 r. jako Składnica Oddziału.

Obrót za listopad i grudzień 1944 r.
I półrocze 1945 r.
II półrocze 1945 r.
I półrocze 1946 r.

W roku 1944, tj. od momentu, gdy Składnica w Bielsku-Podlaskim rozpoczęła swoją działalność na terenie powiatu nie istniała ani jedna spółdzielnia. Okupant niemiecki wszystkie spółdzielnie istniejące jeszcze przed rokiem 1939 zniszczył lub zlikwidował.

Prace rozpoczęto od nowa i dziś na terenie powiatu znajduje się

Spółdzielni spożywców	29
rolniczo-handl. 6	
księgarsko-papierniczych 2	
mleczarskich 8	
oszcz. i ożyczk. 4	
Praey Wytwórczej 2	
Sąmop. Chłopski 8	
razem 59	

Miasto Bielsk-Podlaski zostało w 60 pogor zużyczone przez wojnę. Oddział więc pracuje w bardzo ciężkich warunkach, bez odpowiednich nomieszeń na biura i magazyny, co hamuje normalny rozwój placówki. Lecz dobra wola i personelu i znowu ciężka praca kierownictwa placówki dokonują tego, że obrót placówki w sierpniu miesięcznie 10 do 13 milionów złotych.

Oddział prowadzi handel artykułami regałowymi i wohyniemi, bławakferze spożywczymi i gospodarstwa domowego jak też i opałami i innymi artykułami budowlanymi. Asortyment towarowy wynosi ponad 400 artykułów.

Oddział zaopatruje w powiecie Lubnosz gospodarstwa i rolnictwo, poza tym oddzielnie, a częściowo przez jednostkę prywatną lub inne instytucje.

Oddział prowadzi hurtownię Spółdzielcza Tłotomowa Siedziba Zarządu.

Oddział „Społem” na terenie powiatu spełnia rzeczywiście rolę reglatora cen, przyczyniając się wybitnie do utrzymania drożyzny, przez natychmiastowe dostarczenie po cenach niższych odrębnych. Na wiosnę zwiększyły się ceny, na rynek nowień zanikły wolnorynkowej po części fajansowe, ceramika, wypiekany żuraw, kamień spółdzielcze spowodowały obniżkę ceny o 25 proc.

Cena cementu była wysoka, owinuta przez spółdzielców do 320 zł za 400 kg. Oddział „Społem” paszcząając na rynek za pośrednictwem spółdzielni większą mocą cementu spowodował obniżkę ceny do 170 zł za 400 kg, ceny na emaliowane wohyniuki wyżymiono na emaliowane wohyniuki po cenach taniszych, celib. wypiekany żuraw nie kamień spółdzielcze spowodowały obniżkę ceny o 25 proc.

Ostatnie rozwój Oddziału „Społem” skoncentrował się na terenie powiatu bielskiego, świadcząc mniej przytoczone cyfry mniej więcej funkcji handlowej, która powoziła każdorazowo nowe partie towarów. Oddział „Społem” otrzymał następujące ilości ładunków wagonowych:

w mies. stycznia 1946 r.	5 wag.
lutym	10 wag.
marcu	29 wag.
kwietniu	21 wag.
maju	26 wag.
czerwcu	36 wag.
lipcu	35 wag.

Procz tego wiele wagonów kierowano bezpośrednio do spółdzielni.

Celem obniżenia kosztów wyładunku i przeładunku otwarto w Siedzibie tyczach Składnicę Oddziału, która zaopatruje w towary ludność zamieszkała w południowej części powiatu.

Oddział „Społem” przystępuje w najbliższych dniach do odbudowy spalonych przez niemców magazynów.

w Białymostku. W miesiącu lipcu 1945 r. Składnica w Bielsku została przemianowana na Oddział Powiatowy.

r. wynosił zł	1.200
wynosił zł	3.690.300
wynosi zł	5.718.900
wynosi zł	43.307.932

położonych przy torach kolejowych, co wpłynie znacznie na obniżkę ceny towarów. Odpadną bowiem koszty przewozu do magazynów poszczególnych towarów z jednej strony, z dru-

giej strony powiększenie pojemności magazynów pozwoli i udogodni sprowadzanie większych partii towarów wprost z Wytwórni w ładunkach wagonowych, przez co uniknie się kosztownego pośrednictwa.

Oddział zamierza w krótkim czasie uruchomić dział skupu jaj i nabiału, co zapewni rolnikowi zbyt i uchroni go od wyżysku nieuczciwych spekulantów, a konsumanta uchroni od haramu, płaczonego pośrednikom w postaci grubych zarobków na pośrednictwie.

Z pow. Sokólskiego

Uczciwa praca tworzy zaufanie

Zmiana składu kierownictwa Powiatowej Komendy M.O. w Sokóle, jako się niedawno temu dokonała, miała szczególnie dobre skutki zarówno dla samych milicjantów, jak też i dla miejscowego społeczeństwa.

Nowe kierownictwo postawiło sobie za zadanie uczynić podległyemu apart M.O. naprawdę wzorową i czujnym strażem porządku publicznego w powiecie, będący zarazem przykładem obywateleństwa, uświadomienia i pracy dla narodu. Z miejsca wiec usunięto z szeregi M.O. wszelkie zdemoralizowane, bezużyteczne i szkodliwe jednostki wśród których znalazły się także niejaki Kulchanik Jan, dawny — jak się okazało — schutzman, któremu, dzięki brakowi należytej czujności ze strony otoczenia, udało się maskować do tego czasu.

Następnie zaś przystąpiło do poprawienia warunków mieszkaniowych członków M.O., przeprowadzając w tym celu niezbędne remonty kwater i wiele innych pozytywnych ulepszeń.

Jednocześnie kierownictwo polityczno-wychowawcze Komendy Powiatowej rozpoczęło usilną pracę nad podniesieniem poziomu politycznego członków M.O. i wojskiem i mocnych zasad demokracji.

Milicjanci szybko odczuli głębkę troski nowego kierownictwa o ich materialny stan. Niebawem też praca ta sównadowała wzrost za-

ufania społeczeństwa do M.O., co przełożyło się w masowym napięciu do jej szeregów nowych ochotników, cieszących się powszechnym szacunkiem, jak też i w dobrowolnym zadeklarowaniu przez mieszkańców powiatu sokólskiego składek na budowę szkoły milicyjnej, w której będą kształcić się przyszli stróże porządku publicznego. Społeczeństwo to bowiem, będąc gęstocone przez bandy terrorystyczne i rabunkowe oraz inne plagi tego rodzaju, rozumie doskonale, że tylko sprawna i ofiarna służba bezpieczeństwa i porządku publicznego może mu zapewnić wa-

Fabryka peniciliny przybywa do Polski

Warszawa. W najbliższych dniach zostanie zaokrętowana z Kanady, fabryka peniciliny przeznaczona dla Polski, fabryka znajdzie swoją siedzibę w Krakowie. Wartość fabryki wynosi 500 000 dolarów. Przewidziana produkcja wyniesie 600 000 ampułek rocznie. Przed paru dniami przybyły do Polski dokładne plany fabryki, które pozwalały rozpoczęć wstępne prace przygotowawcze do montażu. Według przewidywań Państwowego Zakładu Higieny, normalna produkcja będzie możliwa rozpoczęć w marcu przyszłego roku.

runki spokojnego życia i pracy. Stąd też do poczynań nowego kierownictwa Komendy Powiatowej M.O. odnosi się z sympią i popiera jego wysiłki.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć tu, że piątki, które było prawdziwą plagą Sokółki, w której rynsztokach codziennie mknęły upci do utraty przytomności wyznawcy Bachusa, znikły tak radikalnie w krótkim czasie, iż obecnie one może zaliczać się do najtrzeźwiejszych mieszkańców naszego województwa. I tu jest również zasługa naszego kierownictwa Komendy Powiatowej.

Zbrodnia w Dąbrowie

W dniu 17 bm. w miasteczku Dąbrowa miało miejsce zbrodnia, której ofiarą padł komendant miejskiego Posterunku M.O., kapral Lezowski Stanisław. Zbrodnia ta miała przebieg następujący:

Trzech nieznanego osobników usiłowało sprzedać na targowisku parę koni wraz z bryczką, nie posiadając na nie wymaganych przez prawo dokumentów. Powiadomiony o tym komendant Posterunku udał się w towarzystwie milicjantów na targowisko, celem wylegitymowania wspomnianych osobników. W chwili przystąpienia do tej czynności jeden z nich z bocza oddał dwa strzały do komendanta, raniając go w brzuch. Dączym wszyscy trzej rzucili się do ucieczki. Ranny komendant padając na ziemię strzelił kilka razy za uciekającymi i jednego z nich zranił. Przestępcy jednak nie bacząc na nic kontynuowali ucieczkę, wskutek czego jeden z obecnych tam milicjantów puścił się w pogон za nimi i zdołał jednego z nich nieopodal zastrzelić. Pozostałym dwóm zbrodniarzom udało się narazie uciecato.

Rannego komendanta opatrzył miejscowy lekarz, a następnie przewieziono go do szpitala w Sokółce, gdzie niebawem zmarł. Siedzisko w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa M.O. w Sokółce.

Z sali sądowej

W dniu 20 bm. Sąd Okręgowy w Białymostku rozpoznał sprawę Bronisława Olszewskiego, oskarżonego z art. 140 K.K. to jest o złożenie fałszywych zeznań. Stan faktyczny sprawy przedstawił się następując: w dniu 17 stycznia 1946 r. w godzinach rannych zabity został na ul. Sienkiewicza w Białymostku przez dwóch mężczyzn zastępcę szefa Wydziału Siedzibego Woj. Komendy Milicji Obywatelskiej, st. sierż. Feliks Tercjak.

W toku prowadzonego dochodzenia, w dniu 4 lutego 1946 r. Bronisław Olszewski skonfrontowany został w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego z Kazimierzem Daszczukiem i Edwardem Szostkiem po uprzedzeniu go, by mówił prawdę, zeznał fałszywie, iż widział jak w dniu 17 stycznia br. Kazimierz Daszczuk zastrzelił Tercjaka i że był z nim Szostko. Widział on to z odległości 8–10 kroków i obu sprawców w sposób nieulegający wątpliwości rozpoznał. Zeznanie to stało się podstawą sporządzenia aktu oskarżenia przeciwko Daszczukowi i Szostce w trybie doraźnym.

Na rozprawie sądowej Olszewski potwierdził swoje poprzednie zeznanie, zmieniając je tylko nieco, jeśli chodzi o odległość, w której widział zabójstwo, bo określił ją na 40–50 kroków.

Wobec rażącej sprzeczności w zeznaniach samego Olszewskiego, jak też niezgodności ich z zeznaniami innych świadków, zarządzili Sąd wizję lokalną, w której ustalono, że Olszewski widział faktycznie morderstwo, ale z odległości 135 mtr; z tej wiec odległości nie można rozpoznać napastników. Inni świadkowie ustalili, że mordercami byli inni mężczyźni, a nie Daszczuk i Szostko.

Sąd uniewinnił Daszczukę i Szostkę, Olszewski zaś został przez prokuratora na sali sądowej aresztowany.

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu sprawy, uznał winę Olszewskiego za udowodnioną i skazał go na pięć lat więzienia, czyli zastosował najwyższy ustawowy wymiar kary.

W uzasadnieniu wyroku Sąd podał, że zeznanie swym mógi spowodować Olszewski nieślusznego, skazanie dwóch ludzi na śmierć.

Wystydliwa Tajemnica Londynu?

Handel z Hiszpanią Francą

Londyn. Poczytania przybyłe do Londynu, handlowej misji rządu Francji otoczone są, jak pisze «Daily Worker», wielką tajemnicą. Misja ma jakoby kupić maszyny najmniej za 20.000 funt. sit., ale przed Handlu twierdzą, że nie o побycie misji w Anglii.

Misja składa się z czterech znanych przemysłowców hiszpańskich i odwiedza najczystsze firmy angielskie. Wiadomością jest, że Rada związków handlowych w Londynie weźmie w najbliższym czasie do ministerstwa handlu delegację, która omówią z sir Staffordem Crippsem stosunki handlowe Anglii z Hiszpanią Francą.

Milicja Obywatelska walczy i buduje

Dnia 17 września 'rb. odbyły się w Świełticy Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku zebranie wszystkich pracowników cywilnych i mundurowych, funkcjonariuszy Kursu Przeszkolenia Szeregowych MO i Kompanii Operacyjnej. Porządek zebrania, wypełniły: 1) referat ob. Świątkowskiego, n.t. „Nieugeta postawa Narodu Polskiego i Ludu Warszawskiego w walce o Stolicę” i 2) zapoznanie zebranych z apelem Komendanta Głównego MORP w sprawie zbiórki ofiar pieniężnych na budowę Centrum Wyszkolenia funkcjonariuszy UB, MO i KBW w Warszawie. Zebraniu przewodniczył ppor. Łopian Marian.

Referat ob. Świątkowskiego, którego główną myślą było uwypuklenie bohaterstwa Ludu Warszawskiego i przywiązania Narodu Polskiego do Stolicy, nagrodziła zebraną laudnymi oklaskami.

Z uwagą następnie śledzący mielianci troskę apelu Komendanta Głównego MORP, zaczynającego się od słów: „znając ofiarność i wysoki patriotyzm ozywiający nasze szeregi, jestem przekonany, że w akcji tej nie zabraknie ani jednego funkcjonariusza MO, że każdy z nas dołoży swoją cząstkę do budowy Centrum Wyszkolenia Pracowników Bezpieczeństwa, MO i KBW”. Na słowa apelu zebrani spontanicznie, żywiołowo reagując, zgłaszały gotowość do ofiar pieniężnych na tak ważny cel. Padały głosy: „chećmy być fachowo przygotowanymi do służby dla dobra całego narodu i Demokratycznej Polski”. Bez chwili namysłu zgromadzeni deklarują się na rzecz składek pieniężnych dla budowy Centrum Wyszkolenia. Zabierają indywidualnie głos poszece-

gólni milicjanci. Milicjant Szymański z Kompanii Operacyjnej mówi: „Pamiętam okres, kiedy moje uposażenie miesięczne wynosiło 540 zł, potem 1171 zł, obecnie zaś każdego miesiąca otrzymuję 2600 zł. Widzę więc rzeczywistą troskę naszego rządu o byt klasy pracującej, więc każdą ofiarę z siebie dać powinniśmy. Ja wykupuję jedną cegielkę na 500 zł”. Drugi z kolei milicjant Dobrowolski z Kursu Przeszkolenia Szeregowych MO oświadcza: „Rząd Polski Demokratycznej chce mieć cały naród świadomy, dlatego buduje szkoły, więc w ofierze na ten cel nie powinno nikogo z nas zabraknąć”. Chorążы Andrejuk mówią: „Chećmy widzieć Polskę silną, niech Niemcy nie myślą, że zniszczonego przez naszego kraju, szczególnie Warszawy, nie odbudujemy, dla tego składam chętnie ofiarę”. To samo podkreślają

inni mówcy, wśród nich z ramienia Komitetu Wojew. MO budowy Centrum Wyszkolenia — chor. Bardon i sierż. Boczkowski.

W zakończeniu zebranu uchwalili odczytaną przez ppor. Łopianą następującą rezolucję: „My, pracownicy Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku, funkcjonariusze Kursu Przeszkolenia Szeregowych i Kompanii Operacyjnej, zebrani w dniu 17.9.1946 r. w Świełticy Wojewódzkiej Komendy MO w Białymstoku, doceniając ważność budowy Centrum Wyszkolenia pracowników Bezpieczeństwa, MO i KBW, postanawiamy: milicjanci — wykupić co najmniej jedną cegielkę wartości 500 zł, młodsi oficerowie — dwie cegielki wartości po 500 zł, wyżsi oficerowie — cztery cegielki po 500 zł”. Rezolucję przyjęto wśród burzliwych oklasków i entuzjastycznego hasteru.

Państwowa Olejarnia w Białymstoku produkuje 17,5 ton oleju miesięcznie

Państwowa Olejarnia Nr 1 mieści się w budynku przy ul. Monopolowej, w którym podczas okupacji niemieckiej znajdowały się warsztaty krawieckie. Po wyjściu Niemców z Białostockitka osób wraz z obecnym kierownikiem olejarni, ob. Zacharewiczem przyjęto do remontu częściowo uszkodzonego kościanego budynku. Wywietrzoną 350 fuł gruzu zamurowano zrujnowane sciany, po kryto dach fabryki i budynku gospodarczego. Z gruzów na starym pole sklejnym, przy ul. Botanicznej wygrzebane zostały bonupy, młyny i elewatory, a następnie dobudzono go nich brakujące części i zmontowano je. W arcecie, rozpoczęto produkcję oleju. Obecnie w fabryce znajdują się 4 prasy oraz przygotowano fundament do ustawienia dalszych 4, z czego znajdują się w olejarni. Ponadto mamy 10 ton emu stemion olejowego. Zmieniając technikę pracy się do parników, a nastepnie zaparkując surowkę w klinie, pod presą o ciśnieniu 300 atmów, stery. Wyeliszczyły olej, który do matematycznych pozostałości wyrabiane są miski, przeznaczone na pokarm dla zwierząt. Wkrótce zostanie przerobione kłotownisko, które zasili paragonki. Ułatwi to zwiększenie pracy, gdyż dotychczas zasilane są paragonki z ręcznego prądu. Olejarnie, województwy, centralne i częściowe także nabijają nasiony w naszym okręgu.

Ponadto przyjmowane są od chłopów nasiona oleiste w celu przeróbkę na olej. Wyprodukowany z nasion tych olej, zwiera fabryka do stawów, pozostawiając solne powiększenie za roboczną. Surowiec zakupywany jest w województwie białostockim. Rok bieżący był urodzajny na nasiona oleiste. Olejarnie, województwy, centralne i częściowe także nabijają nasiony w naszym okręgu.

W 1947 r. projektuje się wybudowanie Rafinerii, koszta budowy mającej być pokryte w 50 proc. z własnych funduszy. Po przyjęciu rafinerii olejarnia będzie produkować oliwę.

Olejarnia czynna jest przez 24 godziny, a rozbiorowej pracują w niej na zatrudnienia 23 osoby.

Ogłoszenie

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Białostockiego w Białymstku, ulica Sienkiewicza Nr 14, podaje do wiadomości, że potrzebuje następujących pracowników:

- 1) nadleśniczych i leśniczych z wyższym średnim i niższym wykształceniem leśnym i długoletnią praktyką;
- 2) kierowca Zarządu Transportu Samochodowego;
- 3) mechanika do warsztatu samochodowego;
- 4) 3-ch techników budowlanych;
- 5) fachowców i artelarzystów na stanowiska kierownicze i inne w zakładach przemysłu drzewnego.

Kandydaci mogą zgłaszać się do Oddziału Ośrodkowego.

Centrala Zbytu Przemysłu Papieru i Papieru w Białymstku przy ul. Bruckowej 9, posiada na sklepie: papier gazetowy, druk matowy i satynowy, albumowy w czterech kolorach, biurowy, kartony i inne do zakupu w dowolnej ilości.

Urząd Wojewódzki — Wydział Administracji i Handlu w Białymstku wymienia większą ilość owsa na żyto.

Oferty mogą składać placówki społeczne, kupy privatni i relaty do Urzędu Wojewódzkiego, ul. Mickiewicza 3, pokój 30.

Warunki zamiany do omówienia na miejscu.

Prenumerata g dostarczaniem na miejsce gołcem lub pocztą miesięcznie — 60 zł., kwartalnie — 120 zł., półroczne — 300 zł., roczne — 700 zł. Cenna ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpaltu — 10 zł., w tekście — 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 m/m szer. 1 szpaltu, drobne — 5 zł. od słowa, poszukiwanie, rodzin — 8 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej. Ogłoszenia nadysiane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

do jutra 24, ul. 90 i -iv.

Wysycajcie do 2168. Wykonawca: Wydział Administracji i Handlu w Białymstku.

Aresztowany za handel obca walutą

W dniu 17 września 1946 r., w powiecie Białostockim Delegatury Komisji Specjalnej, został aresztowany speculant Aleksander Sanelewicz — stolarz ur. w 1915 r. mieszkaniec Łomży.

W trakcie dochodzenia ujawniono, że Sanelewicz po przybyciu z ZSRR, jako reprezentant otrzymał za pośrednictwem PUR-u pożyczkę w sumie 10 tysięcy złotych na założenie warsztatu stolarskiego. Po otrzymaniu pożyczki Sanelewicz stroniąc od uczciwej pracy, przeznaczył te pieniądze na cele spekulacyjne i zajął się handlem obca waluty.

Białostocka Delegatura Komisji Specjalnej, zważyszyły wyżej przytoczone okoliczności, wysłała z wnioskiem do Komisji Specjalnej w Warszawie o osadzenie przedstawcy w obozie pracy przymusowej i konfiskatę mienia, nabyciego w drodze spekulacji na rzecz Skarbu Państwa.

Komunikat Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie prowadzi dochodzenie przeciwko dr Erwinowi Huchnerowi, dawnemu prokuratorowi sądu mazowieckiego w Warszawie.

Wzywa się wszystkie osoby, które miały dowody działalności Erwina Huchnera na szkodę Polaków, do osobistego zgłoszenia się w Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie (ul. Marszałkowska 95, godz. 8-14), w przeciągu 10 dni od daty niniejszego ogłoszenia, bądź o złożeniu w tym samym terminie reżim na skrzynie.

Srostopanie

W niedzielnym numerze gazety „Jedność Narodowa” z dnia 18 u. m. ukazał się artykuł pt. «Miejska Fabryka Osetu», w którym zakładła się mala nieścisłość w podanych, w powyższym artykule faktach.

W artykule napisano:

„...gdy fabryka zmuszona była nabywać surówkę na wolnym rynku...”.

Wino biec „...gdy fabryka zmuszona była nabywać surówkę spirytus po cenie komercyjnej...”.

Odpowiedzi Redakcji

Do L. K. z Sochaczewa. Anonimowych wiadomości Redakcja nie zamieszcza. Prosimy o przekazanie swego nazwiska wyłącznie dla ożycia Redakcji, po czym wzmiankę Waszą zamieszczyć.

„Bracia Rybi” Białystok. Sienny Rynek 11, i ul. Piwna 10. Poleca: maszyny szerokomilne, kieraty, sprężyny, sieczkarnie, pługi, cement, wapno, ito. Skupuje: włos konski

Szczęśliwo doszliśmy na nazwisko Jana Klewicza Wilkita, zam. Stolna 20/ä

Uważajmy się za zgubioneświadczenie repatriackie legitymację Nr 311 i nominację na kierownika Szkoły Rolniczej OK/P/505. 46 na nazw Tur Mikołaj oraz zświadczenie na konie.

Mujżez — potrzebni do odbudowy fabryki marmelad, Al. sw. Rocha 16

Centrala Handlowa i Remontu Lekarzyckiego w Warszawie Oddział w Białymstku, ul. Warszawska 60. Rozpoczął rejestrację Kozłowej Octi i Wytworni M. szary. Dla znajdujących się na terenie tutejszego Województwa. Rejestrację zainteresowane firmy winny dokonać w związku z zaopatrzeniem ich hurtowym w surwacie.

Ogłoszenie o przetargu

Izba Skarbową w Białymstku ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane i remontowe budynku Urzędu Skarbowego w Augustowie.

Słope kosztorysy odnośnych robót otrzymać można w Urzędzie Skarbowym w Augustowie.

Termin składania ofert do dnia 21 września 1946 r. Otwarcie ofert nastąpić będzie o godz. 12-tej.

Izba Skarbową zastrzega sobie prawo dozwolnego wyboru oferty, niezależnie od określonej sumy. Względem nieuwzględnienia przetargu.

ZWIĘDZAJCIE OGÓLNOKRAJOWĄ WYSTAWĘ PANSTWOWEGO PRZEMYSŁU SPOŁYWCZEGO

Warszawa, ul. Kościuszki 45

Otwarcie 25.IX.1946 r.

Przyjezdzącym z prowincji przysługuje w powrotnej drodze 66% zniżki kolejowej za otrzymanym biletu przewodowego oraz wystawowym.